

Sygn. akt I ACa 878/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt I C 452/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 878/13

UZASADNIENIE

Powódka K. L. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 40 566 zł zadośćuczynienia, 9 600 zł zwrotu kosztów leczenia i 965,85 zł utraconego zarobku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że swoje roszczenia wywodzi z wypadku komunikacyjnego w którym uczestniczyła jako pasażer, a który miał miejsce 9 kwietnia 2008 roku. Wskutek wypadku doznała rozległych obrażeń ciała, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu. Ze względu na wielość doznanych złamań i urazów powódka była leczona i rehabilitowana w wielu placówkach medycznych. Mimo intensywnego leczenia skutki wypadku okazały się dla K. L. nieodwracalne,

a dolegliwości związane z uszkodzeniem ciała będą istniały do końca jej życia. Z tych względów strona powodowa zgłosiła żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie ok. 20 000 zł po uwzględnieniu już wypłaconej przez pozwanego z tego tytułu kwoty 40 000 zł.

W toku procesu pismem z dnia 29 listopada 2010 roku oraz pismem z dnia 14 lutego 2011 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 840 zł z tytułu zwrotu kosztów rehabilitacji.

W piśmie z 14 października 2011 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 48 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 17 000 zł z tytułu przyszłych kosztów leczenia jednocześnie wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 9 lutego 2012 roku powódka ograniczyła roszczenie o zadośćuczynienie o kwotę 566 zł.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wniósł również o oddalenie rozszerzonego powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że przy ustalaniu rozmiaru zadośćuczynienia winna być brana pod uwagę okoliczność, że sprawcą wypadku był mąż powódki. Przyznana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i w całości rekompensuje jej doznana skutek wypadku krzywdę. Uznał również, że koszty leczenia stomatologicznego nie pozostają w związku z wypadkiem. Podniósł, że w niniejszej sprawie w świetle art. 38 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2013 r. poz. 392) nie odpowiada za koszty rehabilitacji oraz utracony zarobek.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki K. L. kwotę 112 440 zł (sto dwanaście tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 40 566 zł od dnia 25 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty

b) od kwoty 44 434 zł od dnia 14 października 2011 r. do dnia zapłaty

c) od kwoty 9 600 zł od dnia 25 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty

d) od kwoty 660 zł od dnia 29 listopada 2010 r. do dnia zapłaty

e) od kwoty 180 zł od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia zapłaty

f) od kwoty 17 000 zł od dnia 14 października 2011 r. do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwa oddalił

III. umorzył postępowanie odnośnie żądania zapłaty 566 złotych

IV. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki K. L. kwotę 9 573,63 zł (dziewięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt trzy złote 63/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał wskazując na poczynione przez siebie ustalenia faktyczne z których wynika, że w dniu 9 kwietnia 2008 roku na drodze U.- G., W. L. kierując pojazdem mechanicznym marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem na łuku drogi zjechał na prawe pobocze, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku przedmiotowego zdarzenia pasażerka K. L. doznała obrażeń ciała. Sprawca wypadku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w S.. Wyrokiem z dnia 23 października 2008 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie VII K 283/08 uznał W. L. za winnego spowodowania u pasażerki K. L. obrażeń ciała, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu, uznając, że stanowi ono przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Sąd

wymierzył sprawcy karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności i wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres dwóch lat próby.

U poszkodowanej rozpoznano obrażenia w postaci złamania obu kończyn udowych, złamania otwartego kości przedramienia lewego, złamania guza kulszowego i rozejścia spojenia łonowego, złamania kości prawego ramienia, wstrząsu urazowo powolemicznego. Nadto w chwili wypadku powódka była w 5 miesiącu ciąży, która od początku była zagrożona – z uwagi na zapłodnienie metodą In vitro.

Bezpośrednio po wypadku w okresie od 10 kwietnia 2008 r. do 21 kwietnia 2008 r. powódka przebywała na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala Wojewódzkiego wG., gdzie przeszła repozycję złamania obu kości udowych, stabilizację gwoździami śródszpikowymi, otwartą repozycję rozejścia się spojenia łonowego i stabilizację płytką rekonstrukcyjną, otwartą repozycję złamania kości promieniowej lewej i stabilizację płytką rekonstrukcyjną, repozycję złamania kości łokciowej lewej i stabilizację ESIN. Wskutek przedmiotowego wypadku w dniach od 16 do 17 czerwca 2008 roku, powódce skrócono wystający drut z kości łokciowej lewej okolicy wyrostka łokciowego, a także w okresie od 7 do 8 października usunięto gwoźdź ESSIN z kości łokciowej lewej. Następnie w dniach od 13 do 15 stycznia 2009 roku powódka przebywała w szpitalu w P., gdzie rozpoznano u niej obustronny przykurcz pasma biodrowo – piszczelowego okolicy krętarzy dużych kości udowych: przecięcie pasma biodrowo – piszczelowego okolicy krętarzy dużych kości udowych. W dniu 9 marca 2009 roku przeszła zabieg, podczas którego usunięto zespolenie z obu kości udowych i przedramienia lewego. W związku z dokonywaniem dużej ilości zabiegów, w dniu 22 lutego 2011 roku wycięto powódce blizny wraz z tkanką podskórną i nerwiakiem, zszyto tkanki podskórne. W dniu 9 listopada 2010 roku podczas wizyty u ortopedy przecięto powódce pasma biodrowo – piszczelowe okolicy krętarzy dużych kości udowych, stwierdzono rany wygojone i zalecono rehabilitację ambulatoryjną.

Stwierdzone uszczerbki ortopedyczne na zdrowiu powódki należy uznać za trwałe i nie można rokować na istotną poprawę w przyszłości. Dalsze okresowe leczenie i rehabilitacja mogą jedynie zmniejszyć dolegliwości bólowe u powódki.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało również, że w wyniku wypadku K. L. doznała ograniczeń ruchowych w postaci rotacji wewnętrznej obustronnej i odwracania przedramienia. Uszczerbek na zdrowiu K. L. spowodowany obrażeniami narządu ruchu należało oszacować łącznie na 31 %.

W następstwie przedmiotowego wypadku powódka posiada szereg blizn pooperacyjnych w obrębie kończyn oraz powłok jamy brzusznej, które jednak pozostają bez wpływu na układ ruchu. Blizny te znajdują się w obrębie bocznej powierzchni obu ud o długości 10 x 2 cm oraz blizny po drenażu 2 x 2 cm, w obrębie uda prawego umiejscowiona ku przodowi od dolnego bieguna, w obrębie uda lewego, blizna po drenie umiejscowiona jest 2 cm od dolnego bieguna blizny ku dołowi. W obrębie zgięcia w stopie prawej: linijne blizny słabo widoczne, nie powodujące upośledzenia ruchomości stopy. W okolicy biodrowo – pośladkowej prawej powódka posiada bliznę o długości 9,5 cm wciągniętą, nierówną, z rozejściem się włókien mięśniowych pośladka. W okolicy biodrowo – pośladkowej lewej posiada bliznę długości 10 cm, szerokości do 2 cm z blizną 1 x 1 w dolnym biegunie blizny. W okolicy nadłonowej blizna długości 10 cm, szerokości 2 mm, nieznacznie przerastająca po stronie prawej. Na przedramieniu lewym posiada bliznę długości 10 cm, linijną, o szerokości 2 mm, na powierzchni promieniowej przedramienia w części dystalnej o szerokości 3 mm z wyraźnym przerostem i bolesnością. Wymienione blizny nie upośledzają funkcji narządu ruchu.

Stwierdzone blizny pooperacyjne można zlikwidować jedynie poprzez wykonanie operacji plastycznych, które mogą poprawić ich wygląd natomiast wiążą się z dalszą obecnością blizn kosmetycznych. Zabieg ten wiąże się z pełną odpłatnością bowiem nie jest refundowany przez NFZ. Koszt wykonania wraz z rekonwalescencją wynosi ok. 17 000 zł.

Na skutek wypadku komunikacyjnego u powódki doszło również do urazu zębów w postaci popękania ich szkliwa. Podjęcie leczenia stomatologicznego było niemożliwe na skutek unieruchomienia i obowiązku ciągłego przebywania w postaci leżącej. Wraz z poprawą stanu zdrowia poszkodowana, zdecydowała się wymienić 10 górnych zębów, spiłować je i założyć licówki. Koszt tego zabiegu wynosi 8 800 zł.

Stan zdrowia K. L. spowodował obowiązek poddania się dalszego okresowego leczenia i rehabilitacji. Ze względu na długi okres oczekiwania na zabiegi, powódka zdecydowała się na leczenie prywatne, bowiem opóźnienie w podjęciu leczenia rehabilitacyjnego miałyby dla niej negatywne konsekwencje zdrowotne. Wraz z zabiegami rehabilitacyjnymi dolegliwości bólowe powódki ulegały stopniowemu zmniejszaniu.

Jak wyżej wspomniano poszkodowana w momencie wypadku była w piątym miesiącu ciąży, a stwierdzone uszczerbki ortopedyczne zmuszały powódkę do leżącego trybu życia, co przy rozwijającej się ciąży powodowało dyskomfort życiowy. Z tych względów zaistniały ograniczenia w postaci zaspokajania własnych potrzeb fizjologicznych i życiowych. W tym okresie powódka była całkowicie zależna od innych osób. Nadto rozwijający się płód nie wpływał korzystnie na poprawę procesu leczenia, a zarazem uniemożliwiał podjęcie rehabilitacji i jakichkolwiek zabiegów medycznych mających na celu poprawę funkcjonowania narządów poszkodowanej. Okoliczności te sprawiły niekorzystne zmiany w stanie samopoczucia powódki, poprzez powstanie zaburzeń stresowych pourazowych. Zmuszona była do podjęcia specjalistycznego leczenia w tym kierunku.

K. L. ma obecnie 35 lat. Przed wypadkiem nie miała żadnych objawów zaburzeń lękowych, nie była leczona psychiatrycznie. Funkcjonowała w życiu prawidłowo, pracowała w (...) s.c. w G. jako kierownik lokalu na pełny etat. Była osobą aktywną fizycznie, lubiła jeździć konno, a także na nartach. Po silnym stresie, jakim był dla niej wypadek i jego skutki zdrowotne, utrzymują się u niej długotrwale z różnym nasileniem objawy lękowe, będące wyrazem zaburzeń sytuacyjnych. Wraz z upływem czasu jej stan psychiczny uległ pewnej poprawie. Aktualnie rokowania co do wyleczenia są dobre i nie wymagane jest leczenie psychiatryczne.

Po wypadku życie K. L. zupełnie się odmieniło. Doznała upośledzenia funkcji ruchu, każdy wykonywany ruch sprawia ból. Jednocześnie poszkodowana zaczęła odczuwać silne lęki i obawy w związku z narodzinami dziecka na które oczekiwała przez okres siedmiu lat. W związku z tym, że pozostawała w ciągłym unieruchomieniu, żyła w przeświadczeniu, że nie będzie w stanie zająć się dzieckiem i nie spełni się w upragnionej roli matki. Korzystała z ciągłej opieki członków rodziny. Musieli oni nie tylko myć powódkę, ale również przebierać i podawać basen. Zagrożenie ciąży spowodowało, że nie mogła podjąć wcześniejszego leczenia i rehabilitacji, co również miało wpływ na zwiększanie się bólu, cierpienia i stresu pourazowego. Kiedy powódka po okresie intensywnej rehabilitacji zaczęła się samodzielnie poruszać próbowała powrócić do swojej dawnej aktywności życiowej. Jednakże odczuwalny ból, skutki doznanego urazu oraz oszpecenie ciała przez blizny pooperacyjne uniemożliwiają jej powrót do normalnego życia. Szereg blizn na ciele powoduje dyskomfort, a zarazem ogranicza aktywność fizyczną. W celu zniwelowania blizn poszkodowana stosowała różnego rodzaju maści oraz poddawana była zabiegom laserowym. Powódka musi prowadzić oszczędny tryb życia, nie może podnosić ciężarów, co jest dla niej szczególnym utrapieniem, ponieważ posiada małe dzieci, nie może wykonywać gwałtownych ruchów, uprawiać większości sportów, nawet wejście po schodach jest dla niej wielkim problemem. Przedmiotowy wypadek wywarł trwałe piętno w psychice K. L. bowiem szereg ograniczeń wyznaczonych przez lekarzy powodują, że nie jest w stanie opiekować się własnymi dziećmi, a także nie jest w stanie wykonywać poszczególnych czynności związanych z wykonywaniem w domu prac porządkowych. Powódka w dalszym ciągu nie odzyskała sprawności sprzed wypadku, nadal odczuwa silne bóle, chociaż od tego momentu upłynęło już pięć lat.

Nadto Sąd podał, że pozwany wypłacił powódce kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

W odniesieniu do umorzenia postępowania o zapłatę kwoty 566 zł Sąd Okręgowy oparł się na cofnięciu pozwu, którego powódka dokonała na rozprawie w dniu 9 lutego 2012 roku. Zgodnie z art. 203 § 3 zd. 2 k.p.c. gdy skuteczność cofnięcia pozwu zależy od zgody pozwanego, niezłożenie przez niego oświadczenia w tym przedmiocie w powyższym terminie uważa się za wyrażenie zgody. Pozwany nie złożył oświadczenia w tym przedmiocie, tym samym w sposób dorozumiany wyraził zgodę na cofnięcie. W związku z powyższym, ograniczenie żądania pozwu jest skuteczne i powoduje – na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. – umorzenie postępowania w tym zakresie.

Początkowo w niniejszej sprawie objęta zarzutem była kwestia zaistnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność W. L. na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c., warunkującej odpowiedzialność pozwanego z tytułu zawartej z W. L. umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Podstawę prawną odpowiedzialności (...) S.A. w S. jest art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazał, że ubezpieczyciel przyjmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za zdarzenie, gdy zostanie bezspornie udowodnione, że ubezpieczony jest zobowiązany do naprawienia szkody. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Nadto w oparciu o treść art. 38 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczyciel odpowiada za koszty leczenia dentystycznego i rehabilitacyjnego powódki. W ocenie Sądu koszty leczenia i rehabilitacji są działaniami mającymi na celu przywrócenie prawidłowych funkcji organizmu, służą wyrównaniu szkody na osobie, a nie stanowią uszkodzenia, zniszczenia lub utratę mienia. Tylko takie uszczerbki nie podlegają wyrównaniu przez zakład ubezpieczeń.

Jednocześnie wskazał Sąd, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu. Pozwany nie wykazał, że samochód którym powódka jechała był również w jej posiadaniu. Nie budzi wątpliwości, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wypadek z dnia 9 kwietnia 2008 roku, którego sprawcą był kierujący pojazdem mechanicznym W. L., który za swoje zachowanie został prawomocnie skazany przez Sąd karny, a zgodnie z art. 11 k.c. ustalenia tego Sądu co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w niniejszy postępowaniu.

Sąd wskazał, że ustalając wysokość należnej z tego tytułu kwoty zadośćuczynienia brał pod uwagę przede wszystkim rodzaj i rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, przebyte operacje, komplikacje w procesie leczenia, konieczność długotrwałej rehabilitacji), trwałość i nieodwracalność skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek powódki, opierając się w tej mierze na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych sądowych, które uznał za przekonywujące. Zdaniem Sądu wypłacone K. L. przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł nie zaspokoilo w całości jej uzasadnionego roszczenia z tego tytułu. W następstwie wypadku powódka ma problemy z chodzeniem, nie może kucać ani obciążać nóg. W związku z uszkodzeniem spojenia łonowego i kości udowych, powódka zmuszona była do leżenia i pozostawania w ciągłej zależności od innych osób, nie mogła nawet samodzielnie załatwiać potrzeb fizjologicznych, co szczególnie podczas ciąży jest znaczącym nieudogodnieniem. Dopiero z chwilą porodu poszkodowana mogła podjąć leczenie by odzyskać sprawność fizyczną.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka W. L. oraz powódki. Zeznania tych osób bowiem w sposób spójny i logiczny korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Treść wypowiedzi tych świadków jest zgodna z wnioskami biegłych sądowych lekarzy co do samodzielności powódki przy wykonywaniu prac domowych i jej możliwości ruchowych i ograniczeń z tym związanych. Za wiarygodne Sąd uznał również opinie sądowe biegłych lekarzy ortopedy, psychiatry.

Powódka skarży się na bóle związane z poruszaniem się, ograniczenia ruchowe spowodowały, że zmuszona była podjąć pracę dostosowaną do obecnych możliwości – wykonywaną w domu za pośrednictwem internetu.

Nadto Sąd pierwszej instancji miał na względzie, że na poziom krzywdy i cierpień psychicznych miało wpływ oszpecenie jej ciała w postaci blizn pooperacyjnych, których usunięcie jest możliwe jedynie za pomocą chirurgii plastycznej. Zdaniem Sądu koszty wykonania zabiegu winien pokryć pozwany, co jednocześnie umożliwi powódce

poprawę samooceny, a także dzięki temu zniknie towarzyszący powódce dyskomfort. Proces leczenia nie został zakończony, ponieważ powódka wymaga stałej rehabilitacji i nie budzi wątpliwości, że miała pełne prawo skorzystać z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych, bowiem w jej przypadku dodatkowe opóźnienie miałyby bardzo negatywne konsekwencje zdrowotne.

Z medycznego punktu widzenia, popękane szkliwo było wynikiem gwałtownego wybuchu poduszki powietrznej. Zaistniała konieczność wyleczenia uzębienia, koszt leczenia wyniósł 8 800 zł i powódka udowodniła, że go poniosła przedkładając rachunki za powyższe zabiegi, które nie budzą wątpliwości Sądu. Stosownie do powyższego, skorzystanie z usług odpłatnych miało pełne uzasadnienie, a pozwany winien leczenie to pokryć w całości, bowiem zobowiązany jest zapewnić powódce dojście do pełnej sprawności.

Z drugiej strony Sąd zauważył, że w odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania za utratę zarobków należy wskazać, iż powódka nie sprostала wymogom udowodnienia tego roszczenia. Z przedłożonych zaświadczeń o zarobkach wynika, iż powódka przed zdarzeniem zarabiała 839,29 zł. W okresie 13 miesięcy za jaki domaga się odszkodowania uzyskałaby w pracy kwotę 13 428,64 zł. Tymczasem z ZUSu świadczenia otrzymała w wysokości 13 801,03 zł. Powyższe oznacza, iż po jej stronie nie występuje uszczerbek majątkowy, a tym samym roszczenie w tym zakresie winno być oddalone.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem powódki, mając na uwadze dyspozycję art. 817 § 1 k.c. W zakresie kwoty 9 600 zł – zgłoszonej w pozwie – sąd okręgowy zasądził odsetki od dnia 25 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty. Od kwoty 660 zł zasądził od dnia zgłoszenia tego żądania tj. od 29 listopada 2010 r., od kwoty 180 zł od 14 lutego 2011 r. a od kwoty 17 000 zł od dnia 14 października 2011 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono przyjmując, że powódka wygrała proces w 96 %.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w części dotyczącej jego pkt. I wniósł pozwany .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności -

1. art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że:

a) kwota 125 000 zł jest kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia w sytuacji, szybkiego powrotu do zdrowia powódki, braku jaskrawych i dotkliwych ograniczeń w życiu codziennym powódki, co wynika z treści opinii biegłych sądowych

b) koszt leczenia stomatologicznego powódki pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 9 kwietnia 2008 roku

c) koszty leczenia operacyjnego blizn są kosztami uzasadnionymi i celowym w sytuacji gdy powódka ponad pięć lat po wypadku nie zdecydowała się na przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego, a nadto, gdy z opinii biegłych sądowych wynika, że nie ma jasnych wskazań do wykonania takiego zabiegu z przyczyn medycznych a uzasadnieniem jego wykonania może być wyłącznie poprawienie samopoczucia powódki

2. art.325 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki jednej kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 325 k.p.c. w sentencji orzeczenia Sąd winien rozstrzygnąć o żądaniach stron

II) naruszenie przepisów prawa materialnego mających wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- art. 328 § 1 k.c. poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia wyroku na jakiej podstawie faktycznej oraz podstawie dowodowej uwzględnił roszczenie w wysokości 1640 zł a nadto nie wskazał podstawy prawnej wskazanego rozstrzygnięcia

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że kwota 125 000 zł orzeczona z tytułu zadośćuczynienia jest kwota odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., a nadto zasądzenie wskazanej kwoty w wysokości rażąco wygórowanej w stosunku do kwot zasądzanych w podobnych sprawach.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów pozwany wnosił o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa co do kwoty 52 440 zł . Pozwany nadto wnosił o zasądzenie od powódki kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu przed Sądem drugiej instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd pierwszej instancji jest rażąco wysoka i nie spełnia kryterium odpowiedniości. Zaakcentował też ,że dla uzasadnienia zmienionego żądania powódka winna powołać się na nowe cierpienia , których doznała w związku z wypadkiem, a których nie doświadczyła przed złożeniem pozwu. W ocenie pozwanego ani powódka, ani Sąd pierwszej instancji nie wykazali nowych okoliczności, z którymi wiążą potrzebę rozszerzenia powództwa, tym bardziej , że powódka nie sygnalizowała w pozwie, że dochodzone przez nią roszczenie jest roszczeniem częściowym. Nadto zakwestionował zasadność uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie zwrotu kosztów leczenia chirurgicznego w zakresie chirurgii plastycznej, a także leczenia stomatologicznego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wносиła o jej oddalenie i zasądzenie jednocześnie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela i akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez konieczności ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia. Tylko bowiem na podstawie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego możliwa jest kontrola zasadności i prawidłowości zastosowania norm prawnych.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. Naruszenia tego przepisu skarżący upatruje w zasądzeniu na rzecz powódki jednej kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest niezasadny i nie ma wpływu na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. W myśl art. 325 k.p.c. sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok zawiera wszystkie elementy, o których mowa w w/w przepisie. Nie ma natomiast racji pozwany, twierdząc, że w sentencji wyroku należało wskazać dwie kwoty, bowiem Sąd nie ma obowiązku w sentencji osobno wyszczególniać kwoty zadośćuczynienia i kwoty odszkodowania, a jedynie orzec o kwocie jako żądaniach stron w całości, z art. 325 k.p.c. w żadnej mierze taki obowiązek nie wynika. Obowiązek taki nie wynika również z § 125 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych Dz.U.2014.259 j.t. , zgodnie z którym jeżeli w orzeczeniu zasądzono należność, której ze względu na jej rodzaj przysługuje pierwszeństwo egzekucji, sąd wymienia w sentencji orzeczenia, przy oznaczeniu przedmiotu sprawy, także rodzaj należności. Zadośćuczynienie nie korzysta bowiem z pierwszeństwa egzekucyjnego.

W apelacji pozwany kwestionował prawidłowość oceny Sądu pierwszej instancji w przedmiocie wysokości zasądanego roszczenia o zadośćuczynienie, natomiast poza sporem pozostawał fakt, że z racji uszkodzenia ciała i wywołanego nim rozstroju zdrowia na skutek wypadku z dnia 9 kwietnia 2008 r. co do zasady roszczenie powódce przysługuje, a pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy jest legitymowany biernie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ona rażąco wygórowana lub rażąco niska. Ustawodawca zaniechał wskazania kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną ("suma odpowiednia") pozostawił je uznaniu sądów. Stąd też sąd odwoławczy może je korygować tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53).

Jak konsekwentnie wskazuje się w orzecznictwie, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów polega na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i polega na – z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach „odpowiednią”, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (vide: uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP1974/9/145). Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak, co szczególnie akcentuje się w judykaturze w ostatnim okresie owe drugie kryterium ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, więc nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Art. 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek jak należy określić wysokość zadośćuczynienia w konkretnych wypadkach. Przepis stanowi jedynie, iż sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią sumę”. Uściślenie tej ogólnej wskazówki pozostawiono orzecznictwu i doktrynie.

O rozmiarze szkody niemajątkowej decydują takie czynniki jak m.in. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw zdarzenia. Również wiek poszkodowanego odgrywa istotną rolę, ponieważ intensywność cierpień z powodu kalectwa będzie silniejsza u człowieka pozostającego jeszcze w sile wieku. Podobnie należy uwzględniać rodzaj wykonywanej pracy, dotychczasową aktywność, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej oraz bezradność życiową.

Tak więc doznanie przez poszkodowaną szkody niemajątkowej w postaci uszkodzenia ciała lub doznania rozstroju zdrowia prowadzi z reguły do krzywdy przejawiającej się w cierpieniach fizycznych (ból oraz inne dolegliwości) lub psychicznych w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi lub też innymi następstwami uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia. W grę mogą wchodzić mniej lub więcej trwale cierpienia psychiczne. Przykładowo wymienia się tu wypadki, w których dana osoba stała się inwalidą, została oszpecona, została wyłączona z normalnego życia i pozbawiona jego radości, utraciła możliwość wykonywania zawodu. Najczęściej cierpienia fizyczne i psychiczne występują łącznie i nie jest możliwe ich rozdzielanie. Należy przy tym zawsze pamiętać, że chodzi tutaj zarówno o cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo. Zadośćuczynienie ma na celu dostarczenie osobie poszkodowanej realnej wartości ekonomicznej, równoważąc – w przybliżony sposób - poniesioną przez nią krzywdę.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wnikliwie i kompleksowo rozważył wszystkie okoliczności, które stanowią ewidentną krzywdę powódki związaną z pogorszeniem się jej zdrowia na skutek wypadku. Uwzględnił zarówno uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej, wywołany zdarzeniem, jego nieodwracalność, skutki ograniczające sprawność uprawnionej zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym, a także zakres cierpień związanych z doznaniem bólem i zmianą sytuacji życiowej.

Pozwany w apelacji sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Naruszenie prawa procesowego w ocenie pozwanego ubezpieczyciela polegało na tym, że Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił zebrane w sprawie dowody, w szczególności opinię biegłych sądowych, w konsekwencji czego poczynił błędne ustalenia faktyczne, które to doprowadziły do wydania błędnego wyroku. W apelacji strona skarżąca nie powołała nowych twierdzeń i dowodów, przeto zbadanie czy stan faktyczny będący podstawą wyrokowania został ustalony prawidłowo, z uwzględnieniem wynikających z k.p.c. reguł oceny dowodów wymaga ustalenia czy ocena ta była logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego czy też nieprawidłowa, dowolna, jak to zarzuca skarżący. Sąd w sprawie dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych oraz dowód z określonych dokumentów złożonych do akt sprawy i z wyroku sądu karnego. Sąd dopuścił też dowód z przesłuchania samej powódki w celu ustalenia zakresu doznanych uszkodzeń ciała, poniesionych wydatków, skuteczności przeprowadzonej rehabilitacji oraz stanu fizycznego i samopoczucia powódki.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji pozwanego, wbrew jej wywodom Sąd I instancji prawidłowo zastosował prawo materialne, a to art. 445 § 1 k.c., przyjmując, że z tytułu zadośćuczynienia powódce należy się kwota 125 000 zł, która jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę (przy uwzględnieniu wypłaconej dotychczas przez ubezpieczyciela kwoty 40 000 zł).

Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, powódka w następstwie wypadku komunikacyjnego doznała wielu poważnych obrażeń ciała. Obejmowały one złamania obu kończyn udowych, złamania otwartego kości przedramienia lewego, złamania guza kulszowego i rozejścia spojenia łonowego, złamania kości prawego ramienia, wstrząsu urazowo powolemicznego. Powódka po wypadku wymagała pomocy drugiej osoby w czynnościach życia codziennego, odczuwała znaczne dolegliwości bólowe i wymagała stosowania środków farmakologicznych, musiała na nowo uczyć się chodzić. Przechodziła długotrwały, kilkumiesięczny proces leczniczy. Rekonwalescencję powódki pogarszała sytuacja, że w momencie wypadku była w piątym miesiącu ciąży, a posiadając urazy kostne i zagrożoną ciążę zmuszona była do leżenia i całkowitej zależności od członków rodziny. Sytuacja ta spowodowała u powódki lęki, a zarazem obawy, czy po poniesionych urazach będzie w stanie zająć się dzieckiem i podołać w roli matki.

Skutkiem wypadku jest 31 % - owy uszczerbek na zdrowiu. Uszczerbek w zdrowiu fizycznym wynika z tego, że biegli lekarze w opinii sądowo – lekarskiej z dnia 28 maja 2013 roku bazowali na tzw. ocenie procentowej z załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, Dz. U. z dnia 28 grudnia 2002 r. Nr 234, poz. 1974 ze zm. obejmuje złamanie kości przedramienia lewego, złamanie kości udowej prawej i lewej,

uszkodzenie miednicy. Nadto zgodnie z opinią lekarza psychiatry z dnia 15 listopada 2010 roku powódka miała nasilone objawy zespołu stresu pourazowego trwające ok. 1,5 roku, zdaniem biegłej zakres szkody u powódki był tu maksymalny. Ustalenie procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu nie ma zasadniczego znaczenia dla ustalenia rozmiaru krzywdy i cierpień, jest jednym z elementów, które Sąd winien wziąć pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń i wymierzaniu adekwatnej rekompensaty. Mając na uwadze liczne obrażenia powódki, jej skomplikowaną sytuację zdrowotną zaraz po wypadku, związaną z zagrożoną ciążą, co znacząco utrudniło leczenie i rehabilitację, precyzyjne ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu nie było zadaniem prostym. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05, M. P. Pr.), wskazując, że „procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu”. Tymczasem apelacja pozwanego w zasadzie sprowadzała się do zakwestionowania kwoty zadośćuczynienia i określenia jej jako rażąco wysokiej. Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska skarżącego, bowiem powódka nadal posiada zmiany radiologiczne i nadal odczuwa skutki wypadku, nie może kucać ma ograniczoną rotację kończyn. Ma ona poczucie dyskomfortu i nieprzydatności, bowiem dotąd była osobą aktywną i samodzielną, natomiast teraz większości nawet najprostszyc czynności w domu nie jest w stanie wykonać bez pomocy innych osób. Nie może dźwigać większych ciężarów, nie może się schylać, nawet chodzenie po schodach nie jest dla niej rzeczą łatwą. Każdego dnia towarzyszy jej ból i psychiczna obawa przed przypadkowym upadkiem, dźwignięciem zbyt ciężaru, czy wykonaniem gwałtowniejszego ruchu, które mogłyby doprowadzić do trwałego jej unieruchomienia. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje prawidłową ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego, za słuszny należy uznać wniosek Sądu Okręgowego, że koszt leczenia uzębienia powódki pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem mającym miejsce dnia 9 kwietnia 2008 roku. Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji oparł się na zeznaniach powódki i jej męża, które uznał za wiarygodne. Wybuch poduszki powietrznej sprawił, że powódka doznała urazu twarzy i popękania szkliwa w uzębieniu. Podkreślenia wymaga, że posiadanie takowej wady uzębienia powoduje ból podczas każdorazowej próby konsumpcji pokarmu. Powódka spiłowała i założyła licówki na 10 – ciu górnych zębach, co miało na celu poprawę jej stanu zdrowia i powrót do stanu sprzed wypadku. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek dowodów, że przed wypadkiem istniała sytuacja dotycząca rozległych obrażeń w uzębieniu. Irracjonalne byłoby także wykonywanie licówek wyłącznie na górnych zębach dla celów estetycznych, gdyż efekt poprawy wyglądu można uzyskać jedynie przy zmianie wyglądu wszystkich zębów, a nie jedynie ich części. Trudno także wymagać od powódki by w trakcie trwania długotrwałych zabiegów rehabilitacyjnych i leczniczych dodatkowo dokumentowała stan uzębienia przed wszczęciem leczenia, skoro przez cały okres od wypadku do praktycznie urodzenia dziecka była unieruchomiona. Stosownie do opinii biegłego lekarza ortopedy z dnia 1 lipca 2010 roku złamanie obu kości udowych i rozejście spojenia łonowego zmuszały powódkę do leżącego trybu życia, więc nie była w stanie w tym okresie podjąć jakiegokolwiek leczenia stomatologicznego.

Wbrew wywodom apelacji koszty leczenia operacyjnego blizn są kosztami uzasadnionymi i celowym. Mimo tego, że blizny nie wpływają na funkcje ogólnie narządowe, jednakże zakresem pojęcia krzywdy ujęty jest także wygląd zewnętrzny, który w wypadku powódki został zmieniony i ma ona prawo żądać aby jej fizjonomia była taka, jak przed wypadkiem. Przy ocenie zasadności tego roszczenia trzeba zatem uwzględnić cierpienia psychiczne, obniżenie samooceny i pewności siebie, które towarzyszą powódce w związku z bliznami. Powódka ma także pełne prawo do podjęcia działań medycznych związanych z poprawą wizerunku i usunięciem skutków wypadku na koszt ubezpieczyciela. Powódka jest osobą młodą, a jej atrakcyjność wiąże się z wyglądem zewnętrznym, tymczasem oszczędzone ciało ma ogromny wpływ na postrzeganie powódki, a w konsekwencji na jej poczucie własnej wartości i stwarzanie ciągłego dyskomfortu życiowego. Fakt, że powódka przez okres pięciu lat po wypadku nie zdecydowała się na przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego w postaci operacji plastycznej może się wywodzić z braku wiedzy ogólnej dotyczącej tego rodzaju zabiegów, dopiero opinia biegłej pomogła powódce w ocenie możliwości wykonania takiego zabiegu. Wielość poniesionych przez powódkę zabiegów, a także obawy i odczuwalne przez nią ujemne skutki

wypadku, mogą również świadczyć o jej początkowej niechęci do tego rodzaju operacji. Jednak odczucie codziennego dyskomfortu, o którym powódka zeznawała i informacje uzyskane także w toku tej sprawy mogły spowodować, że zdecydowała się na podjęcie leczenia operacyjnego blizn w przyszłości. Nie sposób także pominąć faktu, że jest to leczenie nierefundowane z NFZ, powódka przez jego rozpoczęciem musi więc w pierwszej kolejności znaleźć na nie środki. Nadto niezbędne było zakończenie leczenia ortopedycznego, aby powstała możliwość usunięcia blizn.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu proceduralnego naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. podniesionego w apelacji strony pozwanej, wskazać należy, że istotnie Sąd Okręgowy wskazał kwotę 1640 zł, która jest przeznaczona na koszty leczenia. Wynika to z dokonanych ustaleń faktycznych w postaci zsumowania kosztów leczenia. Powyższy zapis rzeczywiście pozostaje trudny do zinterpretowania niemniej jednak Sąd Apelacyjny uważa, że nie jest to błąd uzasadnienia, który rzutowałby na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Intencje Sądu I instancji, jaka kwota rzeczywiście zrekompensuje ból i cierpienia powoda, są czytelne i wynikają z wcześniejszych szerokich wywodów tego sądu.

Uwzględniając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny ostatecznie uznał, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do obniżenia, w drodze kontroli apelacyjnej wyroku Sądu I instancji, wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Do takich konkluzji Sąd doszedł mając też na uwadze, że skoro zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny to jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd Apelacyjny miał oczywiście na uwadze, że w orzecznictwie przyjmowano jednocześnie, że wysokość ta nie powinna być nadmierna stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. W tym miejscu należy jednak dodać, że ta ostatnia teza była krytykowana w doktrynie. Ostatnie orzeczenia SN są również dowodem modyfikacji linii orzecznictwa w tym zakresie, zasądzane zadośćuczynienia nie są tak bardzo skromne jak kiedyś. W tej sytuacji choć ustalona na 125 000 zł kwota zadośćuczynienia dla powódki jest znaczną, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest to jednak kwota na tyle wysoka by zachodziła potrzeba jej istotnego obniżenia, a skoro tak to brak podstaw do korekty zadośćuczynienia. Powódka jest osobą w młoda, wypadek, jego skutki w sposób drastyczny zmieniły jej życie, pogorszyły jego jakość. Jest oczywiste, że taki stan rzeczy oprócz cierpienia fizycznych niewątpliwie jest dla niej źródłem przykrych przeżyć psychicznych. Samo leczenie trwało długo, konieczna była częsta rehabilitacja, dodatkowo istniało zagrożenie ciąży, a potrzeba ratowania także dziecka również była powodem dłuższego powrotu do zdrowia. Powódka obecnie skupia się na swoim leczeniu. Wypadek i jego skutki przestawiły priorytety w życiu powódki, wcześniej miała więcej przyjemności, obecnie zaś skupia się na kontynuowaniu rehabilitacji.

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń faktycznych i prawnych Sąd Apelacyjny, stwierdza, że nie doszło do zarzucanych w apelacji uchybień w zakresie oceny dowodów jak też w subsumcji tak ustalonego stanu sprawy pod właściwe przepisy prawa materialnego, które to zostały w sposób prawidłowy wyłożone. Oznacza to, że apelacja strony pozwanej jako pozbawiona zasadności, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

E. Buczkowska-Żuk A. Sołtyka M. Iwankiewicz